Cena 8 złotych

START

Rok II | Kraków, dnia 28 listopada 1946 | Nr. 79



48 państw należy do FIFA

Lista państw, należących w chwili obecnej do FIFA przedstawią się następująco:

1) **Albania**, 2) **Anglia**, 3) **Argentyna**, 4) **Austria**, 5) **Belgia**, 6) **Boliwia**, 7) **Brazylia**, 8) **Bulgaria**, 9) **Chile**, 10) **Chiny**, 11) **Kolumbia**, 12) **Costarica**, 13) **Kuba**, 14) **Curacao**, 15) **Szkocja**, 16) **Ekwador**, 17) **Egipt**, 18) **Hiszpania**, 19) **Finlandia**, 20) **Francja**, 21) **Grecja**, 22) **Guatemala**, 23) **Haiti**, 24) **Holandia**, 25) **Honduras**, 26) **Węgry**, 27) **Irlandia**, 28) **Islandia**, 29) **Włochy**, 30) **Liban**, 31) **Jugosławia**, 32) **Luksemburg**, 33) **Meksyk**, 34) **Norwegia**, 35) **Palestyna**, 36) **Panama**, 37) **Polska**, 38) **Portugalia**, 39) **Rumunia**, 40) **San Salvador**, 41) **Siam**, 42) **Szwecja**, 43) **Szwajcaria**, 44) **Czechosłowacja**, 45) **Turcja**, 46) **Urugwaj**, 47) **USA**. **Związek Radziecki**, o którego wstąpieniu do FIFA donosiliśmy ostatnio, jest więc 48-ym państwem z kolei.

Liga europejska w piłce nożnej

Polska w grupie wschodniej

Na łamach prasy angielskiej — **jak podaje „Robotnik" w Nr 325** — dyskutowana jest żywo sprawa zorganizowania już w niedługim czasie ogólno-europejskiej Ligi piłkarskiej. Anglicy doszli do przekonania na podstawie wyników osiąganych przez drużyny kontynentalne, że poziom piłki nożnej na kontynencie uległ dużej zmianie, a różnica jaka dzieliła dotąd footbal angielski od kontynentalnego, dziś już nie istnieje. Ponieważ rozgrywki Ligi angielskiej w niedalekiej przyszłości mogą stracić na atrakcyjności, dla wzmożenia zainteresowania piłką nożną, projektuje się utworzenie Ogólno-europejskiej Ligi, do której należałyby najlepsze drużyny poszczególnych państw.

Inicjatorzy tej Ligi przewidują w pierwszym roku przeprowadzenie rozgrywek w 2 grupach: **zachodniej i wschodniej.**

Do grupy zachodniej zaliczają drużyny: **Anglii, Szkocji, Francji, Portugalii, Holandii, Szwajcarii** i ewentualnie **Włoch.**

Do grupy wschodniej: **Czechosłowację, Jugosławię, Polskę, Węgry, Rumunię, Szwecję, Norwegię, Danię i ZSRR.**

Zwycięzcy grupowi po dwóch z każdej grupy rozegraliby walki finałowe i wyłoniły by mistrza Europy.

Mistrzostwa świata w tenisie stołowym

W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się we Francji między 28 lutego i 7 marca przyszłego roku. Mistrzostwa świata poprzedzi międzynarodowy turniej pingpongowy, który będzie miał miejsce w Paryżu w czasie od 28 grudnia do 3 stycznia.

Amatorzy Anglii remisują z Irlandią

W międzynarodowym amatorskim spotkaniu pięściarskim, które odbyło się onegdaj w Belgaście, Anglia zremisowała z Irlandią 6:6, przyczym każda z drużyn wygrała po 3 walki. Mecz rozgrywany był bez walk w wagach lekkiej i ciężkiej.

*

Mistrz Anglii w wadze ciężkiej, **Bruce Woodock** spotka się 17 grudnia w Londynie na Harringay Arena z Włochem Duilio Spagnolo. Spagnolo będzie pierwszym pięściarzem włoskim, który po wojnie walczyć będzie na ziemi angielskiej.

Jeszcze lekkoatletyka ale w Poł. Ameryce

W Buenos Aires zakończyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Ameryki Południowej. Przyniosły one szereg dobrych wyników. Między inn. na uwagę zasługuje wynik 21-letniego Chilijczyka Rekordona, **który w biegu na 110 m. przez płotki miał czas 14.4 sek.** Drugi Chilijczyk Larbarta przebiegł 100 m w 10,5 sek., a 200 m w 21,9 sek.

Wyniki mistrzostw były następujące: 400 m: **Eleri** (Chili) — 49,1 sek., 800 m: **Da Silwa** (Brazylia) — 1:58,8, 1.500 m: **Da Silwa** — 4:00,4; 3.000 m: **Kastro** (Chile) — 8:44,8; 5.000 m: **Inostroza** (Chile) — 15:06,2; 10.000 m: **Kabrera** (Argentyna) — 32:25; skok w dal: **De Oliwiera** (Brazylia) — 7,03 m; skok wzwyż: **Altamirano** (Chili) — 1,90 m; trójskok: **Altamirano** — 15 m; skok o tyczce: **Almeida** (Brazylia) — 3.90 m; 400 m płotki: **Aekune** (Urugway) — 54 sek; pchnięcie kulą: **Dorentos** (Argentyna) — 14.53 m; rzut dyskiem: **Iulwe** (Peru) — 43,12 m; rzut młotem: **Naban** (Brazylia) — 48.69 m.

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce **zajęło Chile przed Brazylią i Argentyną.**

Wyścig kolarski Warszawa—Moskwa

Polski Związek Kolarski projektuje w 1947 r. doprowadzić do skutku gigantyczny **kolarski wyścig sztafetowy Warszawa—Moskwa.**

Jeżeli projekt tego biegu zostanie zatwierdzony, będzie to naprawdę piękna i sensacyjna impreza.

W r. 1948 jako **rewanż odbyłby się wyścig Moskwa—Warszawa.**

„Już dosyć" wołali widzowie patrząc na pogrom Szwedów w meczach

LTC — Hammarby 9:0 / 12:1

Praga 24 XI. Hokeiści czescy nie bez dużej dozy słuszności marzą o... tytule mistrza świata w hokeju i o... pokonaniu bezkonkurencyjnych dotąd Kanadyjczyków. Po rekordowych zwycięstwach nad reprezentacją **Szwajcarii** przybyli do Pragi mistrzowie krążka ze Szwecji, którzy — prawdę mówiąc — niebardzo dowierzali, aby Czesi w „normalnych" warunkach mogli tak rozgromić Szwajcarów i przybywszy do Pragi wspominali mimochodem o jakimś „załamaniu"(?) drużyny szwajcarskiej, o braku kompletu itd. itd. I kiedy prasa szwajcarska z okazji wysokich klęsk swych reprezentantów „biła na alarm", podnosząc w pierwszym rzędzie staranne przygotowanie hokeistów czeskich do sezonu, pracę kanadyjskiego trenera Zobrowskiego oraz świetną kondycję Czechów, umożliwiającą im przetrwanie długich obecnie trzech tercyj na lodzie i biadała nad tym, że w każdej dziedzinie sportu Czechosłowacja wykazała swą wyższość nad Szwajcarią (piłkarze przegrali 2:3, bokserzy przegrali, a koszykarze doznali porażki na mistrzostwach Europy), to prasa szwedzka „dumna" ze zwycięstw Szwedów nad Szwajcarią (3:2, 9:7) pisała: „jakoś to będzie, nie taki diabeł straszny" itd.

Okazało się jednak, że straszniejszy nawet! Po pierwszej klęsce Hammarby 9:0 w spotkaniu z L. T. C., po którym Szwedzi „ostrzyli się" na rewanż, aż żal było patrzyć, jak 9 razy musiał Samuellson (bramkarz Hammarby) wyjmować krążek z siatki w ciągu jednej (trzeciej) tercji! Doszło do tego, że widownia wołała: **„już dosyć... już dosyć..."**

Że przytym groźny rywal L. T. C. odniósł również świetne zwycięstwo w Paryżu, tedy Czechosłowacja może być dumna ze swoich hokeistów i snuć marzenia

O TYTULE MISTRZA ŚWIATA.

Tych marzeń nie może zamącić fakt, że klasa czołowych zespołów hokejowych a to I. C. L. T. K. i L. T. C. odbiega bardzo od pozostałych i że Hammarby po wysokich klęskach praskich pokonało w Budziejowicach tamtejszy A. C. Stadion 9:5, a w drugim dniu wygrało z kombinowanym zespołem: Stadion—L. T. C. 8:3. Wiadomo tu bowiem ogólnie, że w skład reprezentacji hokejowej Czechosłowacji na mistrzostwach świata wejdą prawie sami hokeiści I. C. L. T. K. i L. T. C. uzupełnieni kilku zawodnikami Bratislavy. Najważniejsze jednak pytanie: **CZY DROBNY BĘDZIE GRAŁ W HOKEJ?**

Wprawdzie trenował on już z Zobrowskim lecz teraz po takim triumfie nad Petrą i Bernardem czy będzie miał dość siły odrzucić nęcące propozycje startów w tylu stolicach?

Wróćmy jednak do meczów Hammarby. Zjechali oni do Pragi w swoim najsilniejszym składzie, a mianowicie: **Samuellson i Blom Astrom** (bramkarze), **Ragge, Johansson i Landelius** (obrońcy) oraz **Oast i Rogge Johansonowie, Ako Anderson, H. Hjelm, R. Peterson, Sv. Ersson, Nurmela i B. Petersson** (napastnicy).

LTC — Hammarby 9:0 (1:0, 4:0, 4:0)

Zespół LTC. wystąpił w swoim najsilniejszym składzie i po wyrównanej w pierwszej tercji grze, w której jedyna bramka padła w 16-tej minucie ze strzału Zabrodsky'ego — druga i trzecia tercja stały pod znakiem bezwzględnej przewagi Czechów, którzy uzyskali punkty ze strzałów: Trojaka, Konopaska, Müllera — a w trzeciej Muellera i Konopaska.

LTC. — Hammarby 12:1 (3:0, 0:0, 9:1)

Trzy bramki w pierwszej tercji były wynikiem świetnych kombinacyj: Trojak—Zabrodsky—Konopasek. W drugiej tercji w bramce LTC wystąpił Jirka w miejsce Moudrego. Tercję tą cechowało obustronne osłabienie tempa i rezultat bezbramkowy był wynikiem „opieszałości" obu ataków i dobrej gry obu linii obrony.

W trzeciej tercji natomiast zaczął się pogrom. W 4-tej minucie Zabrodsky, w 5-tej Trojak, w 6-tej Anderson, w 8-mej Müller, w 9-tej i 10-tej Zabrodsky, w 13-tej Müller, w 14-tej Zabrodsky, w 15-tej brat jego, a w 19-tej wreszcie Konopasek posyłają krążek do siatki ku wielkiej uciesze widowni.

Jeśli idzie o szczegółową ocenę zawodników, to tak, jak w meczach przeciw Szwajcarii, tak i tym razem **wyróżnił się Stibor.** Znalazł on tym razem godnego partnera w osobie lewoskrzydłowego, Mülera, **który znajduje się we wspaniałej formie i który żonglerską wprost jazdę na łyżwach łączy z fantastycznym niemal strzałem z najtrudniejszego nieraz kąta.** Jeździ on na tak zw. **„automobilkach"** (łyżwach bramkarskich), a marzy... żeby sobie kupić przepisowe „Prolite". Ten młody (21-letni) hokeista cieszy się na spotkanie z Kanadyjczykami i **przepowiada „sensację" w postaci... ich klęski w Europie.**

W obronie LTC wyróżnił się spokojny **Tronsilek,** zaś Moudry w bramce zasłużył — jak zwykle — na szczere pochwały.

Znakomicie spisywali się **obaj Zabrodscy,** — natomiast Konopasek **grał tym razem słabiej, a Kus i Pokorny** zawiedli zupełnie.

(Zespół LTC grał przeciw Szwedom w nast. składzie: **Moudry, bracia Zabrodsky, Konopasek — Kus, Stibor, Müller.**

W zespole szwedzkim na pierwszym planie trzeba postawić **Murmelę i B. Peterssona** w ataku, bramkarz Szwedów bronił w jakimś „dziwnym" stylu próbując chwytać prawie że niemożliwe do chwytania ostre strzały przeciwnika zamiast je odbijać.

Zwycięstwo I. CLTK w Paryżu jest dla Czechów o tyle radośniejsze, że **CLTK jak gdyby nie było ostatnio w formie.** Przegrało ono w ub. tygodniu **w Budziejowicach dwa spotkania, pierwsze z tamtejszym AC Stadion 6:4** (2:0, 3:0, 1:4), **drugie z komb. zespołem AC Stadion — DSK Tabor 7:3** (4:2, 2:1, 1:0) — mimo, że w szeregach drużyny praskiej **grał „sam" Zobrowski.** „Znawcy" nie mogli w grze Zobrowsky'ego dopatrzyć się czegoś **„Made in Canada"** wprost przeciwnie nawet **Zobrowski znajdował się najczęściej za bandą** za stosowanie gry, niezgodnej z nowymi przepisami. Prasa czeska, pisząc o porażce CLTK w Budziejowicach opatruje sprawozdania złośliwym tytułem:

„Trzeba Kanadyjczyka uczyć grać w hokej"

Inż. **Ditrich,** kierownik I. CLTK podaje na usprawiedliwienie klęski swej drużyny, że **hokeiści prascy zbyt często wędrowali za bandę** (w łącznej liczbie 28 minut w ciągu jednego meczu) co **było znacznym handicapem dla przeciwnika.**

Drugim momentem, powodującym obawy I. CLTK przed występem w Paryżu był fakt, że gra się tam jeszcze według starych, dziś już zaniechanych, przepisów; tak grano bowiem ostatni mecz

Ostateczny projekt rozgrywek Krakowa

Zadecyduje eliminacja

Polski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do poszczególnych Okręgów o wyrażenie opinii w sprawie 2 projektów rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej w roku przyszłym, a to projektu W. G. i D. — P. Z. P. N. oraz projektu wiceprezesa P. Z. P. N. inż. Przeworskiego.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej po dokładnym zapoznaniu się z ich treścią oraz po wybadaniu opinii klubów, zrzeszonych w K. O. Z. P. N. postanowił na mocy uchwały swojego zarządu co następuje:

1) **wystąpić z wnioskiem o nieprzyjęcie na walnym zebraniu P. Z. P. N. projektu W. G. i D. P. Z. P. N.;**

2) **wystąpić z wnioskiem nieprzyjęcia projektu inż. Przeworskiego** — obu w sprawie omawianych rozgrywek, oraz

3) **przedłożyć własny projekt, podany poniżej.**

Powodem takiego stanowiska Zarządu K. O. Z. P. N. jest odnośnie projektu W. G. i D. P. Z. P. N. zaduża ilość potrzebnych do rozegrania mistrzostw terminów (30), gdyż jeśliby do tych terminów dodać dalsze 6 terminów o puhar Kałuży, 3 terminy zarezerwowane dla P. Z. P. N., 1 termin na dzień 3 maja, to da już razem 40 terminów tj. więcej aniżeli można ich uzyskać w t. zw. sezonie od końca marca po koniec października.

Odnośnie drugiego projektu (inż. Przeworskiego) to oprócz dużej ilości terminów, jaką według tego projektu zajęłyby rozgrywki mistrzowskie (32), jako główny zarzut postawił Zarząd K. O. Z. P. N. podnieść zupełną przypadkowość i brak uzasadnienia o dział na trzy grupy.

W tych warunkach Zarząd K. O. Z. P. N. przyjmując z projektu inż. Przeworskiego najistotniejszą słuszną tezę o dopuszczenie wszystkich mistrzów okręgów do udziału w grze o mistrzostwo Polski, podaje poniższy projekt:

Mistrzostwa Polski w piłce nożnej mają być rozgrywane corocznie systemem dwu-rundowym wiosenno jesiennym przez 10 drużyn, reprezentujących najwyższą klasę piłkarstwa polskiego.

Rozgrywki odbywać się będą systemem punktowym (każdy z każdym, mecz i rewanż), przyczym drużyna, która osiągnie w tych rozgrywkach największą ilość punktów (a przy równej ilości decyduje stosunek bramek) otrzymuje tytuł mistrza Polski na dany rok kalendarzowy.

Drużyny te tworzą najwyższą klasę (czołową klasę) P. Z. P. N.

Poszczególne drużyny nie posiadają praw eksterytorialności tj. podlegają władzom swoich okręgów.

Dwie drużyny, które w danym roku uzyskają w rozgrywkach najmniejszą ilość punktów (ewent. gorszy stosunek bramkowy) spadają automatycznie do klasy „A" swego okręgu, a na ich miejsce wchodzą dwie drużyny, które osiągnęły największą ilość punktów w rozgrywkach międzyokręgowych (ewent. stosunek bramek) o mistrzostwo klasy „A" P. Z. P. N.

Rozgrywki odbywać się będą zgodnie z przepisami Statutu i Postanowień P. Z. P. N. Utworzenie czołowej klasy P. Z. P. N. winno nastąpić w roku 1947 drogą rozgrywek eliminacyjnych.

W eliminacji biorą udział wszyscy mistrzowie okręgów za rok 1946. Do 18-tu mistrzów okręgów i podokręgów dolicza się jako 19-ty klub mistrza okręgu opolskiego.

Ponadto dolicza się:

dwie drużyny mistrzów grup z Krakowa,

jedną drużynę mistrza grupy ska,

(Dokończenie na str. 2-giej)

Ostateczny projekt rozgrywek

(Dokończenie ze str. 1-szej)

jedną drużynę mistrza grupy z Warszawy,
jedną drużynę mistrza grupy z Łodzi,
jedną drużynę mistrza grupy z Poznania,
łącznie 25 drużyn.

Powyższe 25 drużyn dzieli się na 5 grup, rozstawiając przytym 4 finalistów mistrzostw Polski za rok 1946 oraz jako 5-tą drużynę mistrza najsilniejszego okręgu, nie biorącego udziału w mistrzostwach grupy finałowej (w tym wypadku okręgu krakowskiego).

Rozstawienie powinno być tak przeprowadzone, aby drużyny tego samego okręgu nie znalazły się w tej samej grupie.

Ze względu na trudności komunikacyjne i koszty z tym związane grupy powinny być zlokalizowane terytorialnie na zasadzie sąsiedztwa.

Rozgrywki w poszczególnych grupach mają się odbyć systemem dwurundowym punktowym, tj. mecz i rewanż każdego z każdym.

Dwie drużyny z każdej grupy, które osiągną największą ilość punktów (ewent. najlepszy stosunek bramek) wchodzą do najwyższej klasy P. Z. P. N. i rozgrywają w roku 1947 według projektu wyżej przedstawionego mistrzostwa Polski w piłce nożnej.

Zarząd K. O. Z. P. N. przyjmując powyższy projekt, opracowany w szczegółach przez dra Mieczysława Koseka i postanawiając wnieść go jako projekt do rozgrywek mistrzostw piłkarskich Polski w czołowej klasie od roku 1947 począwszy, kierował się tym, że projekt ten daje możliwość jaknajbardziej sprawiedliwego i obiektywnego wyłonienia 10-ciu najlepszych drużyn Polski i to w jaknajkrótszym czasie, gdyż do tego celu potrzeba tylko 26 terminów, co jest najmniejszą wogóle ilością, jaka dla eliminacji i mistrzostw musi być przewidziana.

Z uwagi na to, że Zarząd K. O. Z. P. N. chciałby na zwyczajnym walnym zebraniu swojego okręgu podać już wszystkim klubom zrzeszonym w K. O. Z. P. N. a zwłaszcza klubom najbardziej zainteresowanym, tj. tym, które wejdą przypuszczalnie w skład czołowej klasy P. Z. P. N. dokładne dane o systemie rozgrywek mistrzowskich Polski w roku przyszłym zwrócił się on do Zarządu P. Z. P. N.-u o zwołanie nadzwyczajnego walnego zebrania P. Z. P. N. dla przyjęcia jego względnie innego projektu rozgrywek przed dorocznymi walnymi zebraniami okręgów.

Zarząd Krakowskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej zastanawiał się również na ostatnim posiedzeniu nad sprawą wprowadzenia zawodowstwa w piłkarstwie polskim i postanowił stać na straży czystego amatorstwa w piłkarstwie; skoro jednak przepisy o amatorstwie są w dzisiejszych warunkach w wielu wypadkach nieprzestrzegane, Zarząd K. O. Z. P. N. postanowił domagać się wprowadzenia zawodowstwa na zasadach, które ustali walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Drobny pierwszą „rakietą" Europy
Czechosłowacja-Francja 3:2

O nastrojach, jakie panowały w obozie i prasie czeskiej świadczy najlepiej „prognostyk" kierownika tenisowej ekipy czechosłowackiej, wyjeżdżającej na to spotkanie do Paryża, dr. Bertla, który powiedział:

W Paryżu absolutnie nie możemy wygrać

Z uwagi na to, że żaden z naszych graczy nie jest przywyczajony do gry na krytych, drewnianych kortach, wynik 2:3 na korzyść Francji uważał będę za wielki sukces dla nas. Nie wykluczam jednak przegranej 0:5".

Toteż kiedy do Pragi nadeszła wiadomość, że w pierwszym spotkaniu **pokonał Drobny tegorocznego zwycięzcę Wimbledonu, Petrę, gazety czeskie pisały z triumfem:**

„Uz to nebude 0:5"
(już to nie będzie 0:5)

i z lękiem dodając jeszcze, że to zwycięstwo Drobnego nad Petrą może zapewnić **Czechosłowacji honorową porażkę 1:4. Tymczasem Drobny wzbił się istotnie na szczyty i**

wygrał nie tylko obie swoje gry pojedyncze, ale w grze podwójnej dźwigał na sobie ciężar spotkania grając ze słabym Cernikiem przeciw świetnej parze francuskiej: Petra—Sanglier.

Szczegółowe wyniki spotkań były następujące:

Drobny — Petra 6:4 6:2 6:4. (1:0 dla Czechosłowacji). Mistrz Wimbledonu grał coprawda gorzej niż przed swym wyjazdem do USA, jednak zwycięstwo w 3 setach zaskoczyło nie tylko obecnych na meczu, lecz także ogół tenisistów Europy. Drobny odsłonił bezlitośnie słaby backhand Francuza i ani na chwilę nie ustał w atakowaniu „na lewo", grając przy tym regularnie jak maszyna.

Bernard — Vrba 9:7, 6:1, 6:1 (1:1). Sam wynik mówi o tym, że opór Słowaka trwał zaledwie przez jeden set. Dwa następne były już tylko formalnością.

Drobny, Cernik, Bernard, Sanglier 6:4, 6:4, 6:3 (2:1 dla Czechosłowacji). Wspaniała forma Drobnego rozstrzygnęła o wyniku spotkania. Jego servis był w wielu wypadkach nie do przyjęcia — jego gra przy siatce bez zarzutu. Stał się on ulubieńcem publiczności paryskiej, która widząc, że sam prawie walczy przeciw dwójce francuskiej darzyła go oklaskami, swoich zaś, a zwłaszcza Petrę w końcowym secie, wygwizdała.

Petra — Vrba 6:3, 6:0, 6:0 (2:2). Jeśli chodzi o Vrbę, to powtórzyła się historia z meczem przeciw Petrze. Vrba tylko w pierwszym secie był równorzędnym przeciwnikiem i prowadził nawet 3:2. Potem oddał 16 gemów pod rząd, z czego ostatnie prawie zupełnie bez walki.

Drobny — Bernard 6:2, 6:1, 4:6, 6:2 (3:2 dla Czechosłowacji). O wyniku spotkania zadecydować miało więc spotkanie obu mistrzów swych krajów. Odbyło się ono przy „nadkomplecie" widowni i zakończyło się triumfem Czecha, który ani na chwilę nie „wypuścił gry" z ręki. Ostrymi drajwami pędził on przeciwnika po rogach kortu, by nagle lecistkiem dropszotem skrócić tuż za siatkę. **Drobny wygrał zasłużenie, a zwycięstwo jego nie podlega żadnej dyskusji. Jest ono przekonywujące, a przez to że jest drugim na 3 tegoroczne spotkania obu mistrzów, daje reprezentantowi Czechosłowacji prawo do zaliczenia w rzędzie najlepszych tenisistów Europy i świata.**

Najlepsi tenisiści Jugosławii i Szwajcarii

Listę tenisistów jugosłowiańskich na 1946 rok otwiera 1) Mitic, 2) Palada, 3) Puncec, 4) Saricz, 5) Radovanovicz.

*

Lista najlepszych tenisistów szwajcarskich: 1) Spitzer, 2) Buser, 3) Hounder, 4) Albrecht, 5) Roethlisberger.

Kto prowadzi w ligach

Szwecja

Przez swój pobyt w Anglii utraciła I. K. Kamraterna, Norrkoeping tytuł mistrza jesiennego ligi szwedzkiej. Ma ona bowiem o jedną grę mniej od leadera tabeli, a ze względu na trudne warunki atmosferyczne przełożono wszystkie mecze mistrzowskie aż do wiosny. Tak tedy leaderem tabeli mistrzowskiej w Szwecji, a tym samym mistrzem rundy jesiennej został A. I. K. Stokholm (19 pkt.), 2) I. K. Kamraterna, Norrkoeping (17 pkt. — jedna gra mniej), 3) Malmö F. F. (16 pkt.), 4) Göteborg, 5) Elfsborg, 6) Derefors, 7) Djurgarden, 8) Gais itd.

Węgry

Tegoroczny mistrz ligi, Ujpesti, ciągle nie może objąć prowadzenia w tabeli. Przeszkodził mu w tym początkowo pobyt w Turcji i „spóźnienie" w rozgrywkach. Kiedy już zaś „odrobił zaległości" nieoczekiwany remis z Vasasem 1:1 skomplikował znowu sytuację. Vasas prowadził nawet przez długi czas w tym meczu, a wyrównująca bramka dla Ujpesti padła ze strzału Ilovsky'ego, który do niedawna grał w Bratyslavie i wrócił ostatnio do Budapesztu zasilając szeregi mistrza Wegier.

Inne wyniki 10-tej rundy mistrzostw piłkarskich Węgier były następujące: Ferencvarosi—Csepel 1:0, MTK — Szolnok 1:0, Dorogi A. C.—Perecesi T. K. 5:0, Haladas — ETO 1:1, Szeged—Testveriseg 7:2, ErSo—Madisir 2:2. Mecz Kispesti — DVSC ze względu na pobyt Kispesti w Polsce został przełożony.

Argentyna

Po 23 meczach mistrzowskich na czele tabeli znajduje się drużyna Bocca Juniors przed San Lorenzo (obie drużyny mają po 35 pkt. zdobytych). Dalsze miejsca zajmują: River Plate (34 pkt.), Racing (31 pkt.) itd.

Dania

Przed ukończeniem jesiennej rundy mistrzostw piłkarskich Danii na czele tabeli znajdują się dwa kluby mało znane, które nawet nie mają własnych boisk. Są nimi: Oesterbros B. K. i Fremad. Dopiero na trzecim miejscu znajduje się Akademick Boldklubben, dalej Boldklubben 1903, Frem. Boldklub 1893 itd.

Przed finałowym spotkaniem Polonia-AKS

Mecz A. K. S.—Polonia w Warszawie może być finałowym spotkaniem o mistrzostwo Polski w roku 1946. Piszemy dlatego „może", że gdyby AKS, który „rozpędził się" w drodze ku mistrzostwu, zwyciężając ostatnio wysokocyfrowo ŁKS na swoim terenie pokonał Polonię w Warszawie, wówczas pomiędzy tymi drużynami musiałoby dojść do trzeciej, decydującej rozgrywki o tytuł mistrza Polski. Sytuacja w tej chwili w tabeli jest taka, że Polonia, zdobywając jeden punkt w mistrzostwie, czyli remisując z z AKS-em zdobędzie już definitywnie tytuł mistrzowski, natomiast jej przeciwnik musi wygrać spotkanie, chcąc mieć jeszcze szanse na zdobycie mistrzowskiego tytułu.

Mecz Polonia—AKS rozstrzygnie również o pozycji Warty w tabeli. W wypadku wygranej Polonii Warta utrzyma swoją dotychczasową, drugą lokatę — natomiast w wypadku wygranej AKS-u czy nawet remisu musi zejść o jedno miejsce niżej i zadowolić się trzecią pozycją.

Jak oceniamy szanse?

Trudno wogóle w piłce nożnej typować wyniki i oceniać szanse. Nie mniej jednak wydaje się nam, że ostatni mecz Polonii z Wartą, pewne przemęczenie drużyny warszawskiej dowiódł, że dobra passa raczej się skończyła. Stąd też pewnego rodzaju niespodzianka w postaci zwycięstwa AKS-u nie mogłaby kogoś zaskoczyć. Wiemy dobrze, że drużyna chorzowska jest zespołem bojowym, który już przeszedł najgorszą passę i ostatnim meczem dowiódł, że nastąpiła w szeregach jego konsolidacja zespołu, który to walor przy wyrównanym poziomie wszystkich zawodników, przy bojowości i nieustępliwości może łatwo doprowadzić do sukcesu drużyny chorzowskiej.

Pomoc Polonii, jako najsłabsza część zespołu może zbyt często przepuścić piątkę AKS-u w pobliże swojej bramki, a tu Szczepaniak i Giewartowski oraz doskonały Boruszczak w bramce mogą w końcu, przeciążeni, skapitulować raz czy dwa razy, co na takim meczu może wystarczyć dla utraty obu punktów.

Z drugiej strony znów napastnicy Polonii będą mieli ciężką przeprawę z doskonałą defenzywą AKS-u, gdzie ostatnio wybił się na czoło środkowy pomocnik Piec II.

Na wynik spotkania Polonia—AKS oczekiwać będzie z niecierpliwością i zainteresowaniem cała Polska, gdyż wynik ten może wyłonić pierwszego po wojnie mistrza Polski w piłce nożnej.

Protest Warty odrzucony

Ostatnie zebranie Zarządu PZPN postanowiło jednogłośnie odrzucić protest Warty przeciw jej przegranemu spotkaniu z AKS w Chorzowie.

Szwedom brak terminów

Szwedzki związek piłkarski na propozycję ze strony PZPN, rozegrania w r. 1947 zawodów międzypaństwowych nadesłał odmowną odpowiedź, motywując ją brakiem terminów.

Pankowiak znowu przegrywa

Kubańczyk Kid Turnero, jeden z najlepszych zawodowych pięściarzy, obecnie walczący w wadze średniej, pokonał w Paryżu Pankowiaka, który poddał się w IV-tej rundzie na skutek kontuzji łuku brwiowego.

3.300 biegaczy na starcie

W Sofii rozegrano bieg na przełaj na dystansie 2000 m, w którym na starcie stanęło 3.300 uczestników. Zwycięzył **Ivan Ivanow przebiegając** trasę w czasie 5.23,6 min.

Nowy projekt rozgrywek PZPN

Przed dwoma tygodniami na zebraniu Zarządu PZPN wybrano szereg komisji, które miały opracować wnioski w sprewie reorganizacji rozgrywek, karencji i in. i przedstawić je na ponowne zebranie do dnia 24 listopada. W poniedziałek Zarząd PZPN pod przew. prezesa gen. Boniczy-Uzdowskiego, zebrał się ponownie i w sprawach powyższych powziął szereg uchwał, które rozesłane zo stająOkręgom.

W sprawie projektu rozgrywek przyjęto projekt inż. Przeworskiego.

Utworzone będą 3 grupy — **9 drużyn każda, a wyłonieni mistrzowie grup grać będą o ostateczny tytuł mistrza Polski.** Do rozgrywek grupowych zaliczonych będzie **18 mistrzów okręgów i podokręgów z r. 1946 a poza tym mistrz z okręgu Białystok, mistrz okręgu Opola, dwa kluby z okręgu krakowskiego, dwa Górnego Śląska i po jednym z Warszawy, z okręgu łódzkiego i okręgu poznańskiego.**

2-LETNIE KARENCJE

W sprawie karencji uchwalono projekt, iż gracz wykreślony nie może przez 24 miesiące od daty wykreślenia grać ani podpisywać kart zgłoszeń dla innych towarzystw. Gracz zgłoszony może podpisywać karty zgłoszeń dla innych towarzystw, jedynie w miesiącu grudniu i styczniu. Poza tym obowiązuje ustęp o karencji w statucie PZPN.

Obie powyższe uchwały będą przez PZPN przesłane okręgom wraz z zaproszeniem na nadzwyczajne walne zebranie, **które odbędzie się w Warszawie dnia 14 i 15 grudnia, w lokalu OM TUR, Mokotowska 3. Porządek obrad przewiduje obrady nad wymienionymi projektami i wolne wnioski.**

Dla przypomnienia podajemy dwa oficjalne projekty oraz jeden „prywatny", pochodzące ze źródeł najbardziej miarodajnych.

PROJEKT INŻ. PRZEWORSKIEGO

Eliminacja z 24 klubów (18 tegorocznych mistrzów okręgów plus po 2 dalsze kluby z Krakowa i Śląska plus po jednym z Warszawy i Łodzi), 3 grupy po 8 zespołów. Dwie rundy rozgrywek. Do Ligi wchodzą po 3 pierwsze drużyny czyli razem 9, które rozegrają jeszcze w 1947 r. mistrzostwo Polski. W 1948 r. do tych 9-ciu klubów dochodzi jako 10-ty, międzyokręgowy mistrz Polski z 1947 r.

PROJEKT WYDZ. G. i D.

Eliminacja z 25 klubów (okręgi o 10 klubach w A klasie dają 1 zespół, od 10 do 20 — 2, powyżej 20 — 3), 5 grup do 5 drużyn. Dwie rundy rozgrywek. „Klasę krajową" tworzy 10 klubów, które rozegrałyby jeszcze w 1947 r. jednorundowe mistrzostwo Polski.

PROJEKT DYR. KISIELIŃSKIEGO

Dwie ligi. Północna i Południowa. Po 12-cie klubów. Razem 24—16 tegorocznych mistrzów okręgów (bez Opola) oraz po 2 dalsze kluby z Krakowa i Śląska i po jednym z Poznania, Łodzi i Warszawy oraz jeden z Tarnowa. Rozgrywki rozpoczęłyby się już na wiosnę 1947 r.

Akademie WF czeka na kandydatów

Wojewódzki Urząd WF i PW podaje do wiadomości, że dodatkowe eliminacje na studia wychowania fizycznego w Akademii w Warszawie rozpoczną się w dniu 2. XII. br.

Kandydaci odpowiadający warunkom przyjęcia (wiek 18—28 lat, dobry stan zdrowia, matura licealna, w wyjątkowych wypadkach bez egzaminu dojrzałości, uprawnienie fizyczne i znajomość sportów) winni się zgłosić z papierami do rektoratu Akademii Wychowania Fizycznego Warszawa — Bielany w dniu 1. XII br.

San wygrywa trójmecz pływacki

Jedną imprezą sportową, która odbyła się w niedzielę w Poznaniu był trójmecz pływacki, zorganizowany przez sekcję pływacką „HCP" z okazji 100-lecia firmy. Do trójmeczu stanęły drużyny **RKS „San", KS „Warta" i drużyna jubilatki.** Zawody, które zgromadziły w krytej pływalni rekordową ilość widzów ponad 1.800 osób, zakończyły się ciężko wywalczonym zwycięstwem **„Sanu" — 55 pkt. przed „Wartą" — 51 pkt. i HPC — 28 pkt.**

O zwycięstwie decydowała sztafeta 5X50 stylem dowolnym mężczyzn, którą Warciarze z powodu braku Ratajczyka wystąpili w osłabionym składzie.

Wyniki biegów:

Konkurencje męskie:

100 m dow. — 1) Małecki (San) — 1,10,3 min. 2) Taedling (Warta) — 1,10,6 m., 3) Helwing (HPC) — 1,18 min.

100 m klas.: 1) Jarecki (HPC) 1,23,2 min., 2) Żmidziński (Warta) — 1,25,2 min., 3) Ewicz (San) — 1,31,2 min.,

100 m grzbiet.: 1) Owczarczak (Warta) 1,20,2 min., 2) Gorczewski (San) 1,28,9, min., 3) Wiśniewski (HPC) — 1,31,4 min.

3X100 styl zmien.: 1) „Warta" — 4,04,7 min., 2) „San" — 4,174 min., 3) HPC 4,22 min.

4X100 styl klas.: 1) „Warta" — 6,00,9 min., 2) HPC — 6,09,7 min., 3) „San" — 6,14,8 min.

5X50 dow.: 1) „San" — 2,40,5 min., 2) „Warta" 2,43,8 min. 3) HPC — 2,49,4 min.

Konkurencje kobiece:

100 m klas.: 1) Miklasówna (San) — 1,41,5 min., 2) Zielińska (HPC) — 151 min., 3) Libiżanka (Warta) — 1,55 min.

100 m grzbiet.: 1) Szulcówna (San) — 1,44,7 min., 2) Wiśniewska (Warta) — 2,00,3 min., 3) Budzińska (HPC) — 2,00,6 min.

Skoki z trampoliny: 1) Krakowski (San) 39,86 pkt., 2) Paczkowski (Warta) — 33,96 pkt.

3X50 m styl zmienny: 1) „San" — 2,16,2 min., 2) „Warta" — 2,36,9 min.

Mecz w piłce wodnej między Sanem i HPC, zakończył się zwycięstwem **Sanu 5:0** (2:0).

Dzwonkowski wygrywa bieg uliczny w Gdyni

Dnia 24 bm. odbył się w Gdyni bieg uliczny o puchar **„Dziennika Bałtyckiego" pod hasłem „szukamy następców Kusocińskiego"**. W biegu na trasie 5.200 m brało udział 19 zawodników, ukończyło go 17. Zwycięzył **Dzwonkowski „Zryw"** (Włocławek) — 16.19, przed **Wierkiewiczem „Warta"** (Poznań) czas — 16.13, 3) Kielas „Gedania" (Gdańsk) w czasie 16.16. Zawodnicy otrzymali wartościowe nagrody. Publiczności około 30.000.

O ile trasa biegu wynosiła rzeczywiście 5.200 m, to czas Dzwonkowskiego jest jednym z najlepszych wyników uzyskanych w kraju po wojnie.

Z boisk piłkarskich Śląska

WMKS (Katowice) leader grupy katowickiej w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy „A", pokonał po zaciętej grze drużynę „Czarnych" z Chropaczowa 3:2 (2:1). Dzięki temu zwycięstwu drużyna **WMKS** (Katowice) uplasowała się zdecydowanie na pierwszym miejscu w rozgrywkach jesiennych. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mydłowicki, Biela i Wróbel.

Czarni — RCKS (Czeladź) **2:1** (1:1) Jest to drugą w tym sezonie porażka lidera grupy sosnowieckiej na własnym boisku.

Prowadzaca w trzeciej (żywieckiej) grupie rozgrywek piłkarskich okręgu śląskiego drużyna **ZZK** z Katowic uległa doskonale grającej na swym gruncie drużynie drużynie **„Koszarawa"** w stosunku 3:2 (2:0).

Kij w mrowisko

Są pewne kwestie i zagadnienia, które gdy poruszyć — to jakbyś kij w mrowisko wsadził. Jedni wyśmieją, drudzy rzucą się z pasją, inni wzruszą niechętnie ramionami — a mało kto pomyśli.

Ponieważ jednak **decyzja leży zwykle w rękach tej czwartej kategorii — myślących —** więc warto czasem „włożyć kij w mrowisko".

Metoda zgoła rewolucyjna, a zastosował ją ostatnio skutecznie **Polski Związek Piłki Ręcznej i zdołał rozruszać apatyczne mrowisko ludzkie, czego efekt był na jego Walnym Zebraniu. Tam też znalazł on całkowite uznanie, skonkretyzowane w wypowiedzeniu delegata Wrocławia p. Rzepki, który jako wszechstronny działacz sportowy, stykający się bezpośrednio z działalnością wszystkich Związków, stwierdził kategorycznie i obiektywnie, że Związek Piłki Ręcznej stoi organizacyjnie i pod względem inicjatywy na najwyższym w Polsce poziomie.** A trzeba zaznaczyć, że Związek ten jest zasadniczo federacją trzech związków sportowych, które za granicą — ze względu na swoją popularność egzystują zupełnie samodzielnie i w świecie sportowym wszystkich krajów mają ustalone już nazwy. Tylko u nas jeszcze pokutuje dziwaczne słowo **„koszykówka"** zamiast **„basketball"**, dziecinne **„siatkówka"** w miejsce **„voleyball"** i ośmieszony już swojego czasu przez Makuszyńskiego groteskowy **„szczypiórniak"**, który cały świat zna tylko pod angielską nazwą **„handball"**. W imię popularyzacji i właściwego traktowania tych trzech sportów winniśmy zarzucić śmieszące nas wszystkich nazwy i „zeuropeizować" swój język tam, gdzie on na swoim pięknie i tak nic nie straci, a raczej pozbędzie się tylko dziwolągów. Przyswoił się wzięty z ojczyzny wszelkich sportów, z Anglii, popularny **„football", „hockey", „box", „tennis"**; dlaczegoż nie mamy używać niemniej angielskich a umiędzynarodowionych już nazw, basketball, volleyball czy handball, i całość określać dopiero wspólną polską nazwą „piłka ręczna". A więc więcej odwagi, mniej niewłaściwie ujmowanego patriotyzmu, a będziemy — tak jak w tenis czy hokej grali w **basket, wolej i handbal.**

Ściślejsza współpraca z organizacjami młodzieżowymi

Zadecydowanie właściwej nomenklatury nadaje się do dyskusji i ostatecznego już ustalenia tym bardziej, że te trzy gałęzie sportu, zaczynają odgrywać poważniejszą rolę w problemie umasowienia kultury fizycznej. Najlepszy dowód tego mielimy właśnie na Walnym Zebraniu PZPR-u, gdzie przedstawiciel potężniejącego z dnia na dzień Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych i tak wpływowej i powszechnej organizacji jak OMTUR. **Kotarba zgłosił oficjalnie chęć natychmiastowej współpracy tych organizacji ze Związkiem Piłki ręcznej. Rzucił on ponadto ciekawy projekt udziału klubów TUR w grach o mistrzostwo Polski i prosił o zarezerwowanie dwóch miejsc w Zarządzie PZPR-u dla przedstawicieli reprezentowanych przez niego obu organizacji.** Po Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Walki Młodych — jest to trzecie i czwarte z kolei masowe zrzeszenie, które naskutek oryginalnie zainicjowanej akcji PZPR-u — takiego właśnie kija w mrowisko mas — weszło na właściwą drogę popularyzacji sportu.

Akcją tą zainteresowała się ostatnio i Wojewódzka Rada Sportowa, której **przewodniczący, red. Statter osobiście wnika we wszystkie związane z tym problemy.**

Niebywały sukces odniosła też śmiała inicjatywa PZPR na terenie dotychczas dla żadnego innego związku sportowego nieosiągalnym. Oto **Ministerstwo Oświaty zwróciło się z propozycją nawiązania ścisłej współpracy z PZPR.** Na dzień 9 grudnia **prezes Związku Nowak** zaproszony został do Warszawy **na konferencję z odpowiednimi czynnikami Ministerstwa i mamy wszelkie dane przypuszczać, że dzień ten stanie się przełomowym w dotychczas właściwie wrogim ustosunkowaniu się Szkoły do oficjalnych Związków Sportowych.**

O umasowienie sportu wśród kobiet

Zachęcony takim powodzeniem swojej pierwszej akcji nawiązania współpracy z organizacjami młodzieżowymi, prezes PZPR-u Nowak rzucił na Walnym Zebraniu inicjatywę umasowienia sportu kobiecego. W tej dziedzinie bowiem jest u nas gorzej niż źle. Chociaż z przykrością, to jednak musimy sięgnąć po przykład do naszego, rozparcelowanego, obecnie sąsiada. Niemieckie statystyki wykazywały przed wojną czynny udział w życiu sportowym przeszło **25% ogółu kobiet.** Cyfrze tej my nie możemy przeciwstawić **ani 2%!** Ponieważ już przed wojną okazało się, że Związek Piłki Ręcznej gromadzi u siebie najwększą lość kobiet czynnych w życiu sportowym bo ponad 8.000, czyli 1/3 ogółu zawodników, a i teraz procent ten utrzymuje się stale, więc przede wszystkim Związek ten jest z natury rzeczy predystynowany do propagandy sportu kobiecego. W jaki sposób — to ze względu na ważność problemu omówimy w specjalnym artykule.

Nie tylko wszerz ale i wgłąb pragnie PZPR radykalnie umocnić swoje podstawy. Przejawiło się to w uchwale że od kwietnia 1947 r. każdy **klub A klasowy musi posiadać drużynę B klasową względnie meczowy zespół juniorów i to w każdym z trzech podległych Związkowi sportów.** W przeciwnym bowiem razie spada w roku przyszłym do B klasy w tej gałęzi w której nie potrafił wychować sobie rezerwy. Również od tej daty każdy zrzeszony w Związku klub będzie musiał posiadać instruktora PZPR-u do prowadzenia ćwiczeń. Głęboką troskę Związku o racjonalne prowadzenie wychowywania juniorów wykazała dyskusja nad projektowanym Turniejem Miast w tej klasie. Aby jednak doprowadzić go do skutku postanowiono uzgodnić jego termin z władzami szkolnymi na wspomnianej powyżej konferencji.

Projekt ekstraklasy

O podciągnięciu zaś wzwyż równie śmiałym jak skutecznym pomyślał najsilniejszy w Polsce okręg PZPR-u poznański. Delegat jego **Kasprzak**, gracz słynnej piątki mistrza Polski KKS-u i reprezentacyjny obrońca, wysunął projekt utworzenia ekstraklasy w basketbalu (koszykówce) i handbalu (szczypiórniaku). Projekt ten, jako nieformalnie zgłoszony, nie mógł być rozpatrywany przez Walne Zebranie, Poznań jednak zapowiedział dalsze jego forsowanie. Prezes PZPR-u **Nowak** i kapitan sportowy basketbalu **Piotrowski**, w prywatnej rozmowie wyrazili przychylne ustosunkowanie się do projektu z wyłączeniem jednak na razie handbalu.

Tu bowiem obecna sytuacja finansowa i konkurencja w lecie przemożnej piłki nożnej nie rokuje wielkich nadziei, chociaż już na Śląsku sport ten — nawet latem — cieszy się dużą frekwencją. Zupełnie realnie natomiast przedstawia się sytuacja finansowa ekstraklasy basketbalu czy, jak wolą konserwatyści, koszykówki. Frekwencja i kasa na ostatnich mistrzostwach Polski w Krakowie, czy na meczach międzynarodowych ze Spartą praską, czy choćby nawet na lokalnych zawodach Cracovii z Wisłą wykazała, że dobre spotkania w tym sporcie są atrakcją niemniejszą niż w innych, zwłaszcza, jeśli uwzględnimy monotonną sportowo w miejskich środowiskach zimę. Poza hokejem — o ile oczywiście dopiszą warunki atmosferyczne — i boksem nie ma nic. Zresztą przykład Ameryki, gdzie basketbal jest o wiele większym magnesem niż piłka nożna, a nawet boks, czy wzór wspaniale i wszechstronnie rozwijającej się sąsiedniej Czechosłowacji ze swoją ligą basketbalową wykazują, że sport ten stać może finansowo na własnych nogach.

Warunkiem oczywiście niezbędnym jest odpowiednia hala do rozgrywek ale i w tej dziedzinie szybko postępujemy naprzód. Kraków jeszcze tym roku otrzyma odpowiedniejsze niż sala Sokoła miejsce spotkań. Poznań adaptuje halę powystawową ciężkiego przemysłu na arenę sportową. **Warszawa i Łódź już dysponują dużymi salami YMCA**, a na razie tylko te cztery ośrodki posiadają kluby godne zaliczenia do ekstraklasy polskiej. Tak czy tak są wyjazdy na półfinały i finały mistrzostw Polski, tak czy tak urządza się liczne międzymiastowe spotkania towarzyskie. W miejsce tego weszłyby punktowane rozgrywki ligi, względnie — żeby już nikogo nie drażnić nazwą — ekstraklasy polskiej. **Podniósłby się poziom czołowych drużyn, wzrosłaby rutyna naszych reprezentacyjnych zawodników, wzmogłoby się zainteresowanie u publiczności.**

A to wszystko warte jest jednak, aby zastanowić się nad projektem Poznania, odpowiednio oczywiście opracowanym i przekalkułowanym, **i wprowadzić go w życie w roku przyszłym. Bo rok przyszły jest już rokiem przedolimpijskim.**

I dlatego trzeba włożyć i ten kij w mrowisko.

Mgr. JAN ROTTER

Norwegia—Dania 3:2

W międzypańśtwowym spotkaniu tenisowym, rozegranym na krytych kortach w Oslo, zwyciężyli Norwegowie tenisistów duńskich 3:2.

Stade Francais zwycięża w międzynarod. turnieju hokejowym

W rozegranym w Lionie międzynarodowym turnieju hockejowym z udziałem drużyn francuskich i belgijskich, holenderskich i szwajcarskich pokonał w finale **Stade Francais** zespół **Beerschot 3:1,** zdobywając tym samym pierwsze miejsce w turnieju.

Turcja wezmie udział w Olimpiadzie

Jak donoszą z Turcji, lekkoatleci tureccy wezmą udział w Olimpiadzie w Londynie. „Asem autotowym" Turcji jest **Huner Frick,** którego wynik **14,46 m w trójskoku** jest jednym z najlepszych wyników lekkoatletycznych.

I. K. Kamraterna zaproszona do Moskwy

Wspaniałe wyniki, jakie osiągnął mistrz Szwecji w Anglii, spowodowały zaproszenie piłkarzy szwedzkich do Moskwy. Obecnie, kiedy Związek Radziecki jest już członkiem FIFA, nic nie stoi na przeszkodzie temu wyjazdowi i w najbliższym czasie dojdzie do spotkania: **I. K. Kamraterna Norkoeping—Dynamo w Moskwie.**

Piłka ręczna w kraju i zagranicą

Wydział sportowy KC OM TUR urządza w dn. **30. 11.—1. 12.** w Warszawie **turniej o tytuł mistrza Polski organizacji TUR** w piłce siatkowej i koszykowej pań i panów. Udział brać mogą po 2 drużyny w każdej konkurencji z każdego województwa.

Doskonałe zespoły piłki koszykowej, męski i żeński, poznańskiej Warty, **wyjeżdżają w dniu 25 grudnia na Węgry,** gdzie rozegrają szereg spotkań z najlepszymi tamtejszymi drużynami.

Poznański KKS w trosce o podtrzymanie swojej tradycji najlepszego zespołu Polski w piłce koszykowej przygotowuje pilnie następców na stanowiska Śmigielskiego, Patrzykąta, Grzechowiaka, Łoja i Kasprzaka. Specjalną uwagę poświęcają oni dwóm młodzieńcom o „skromnym" prawie dwumetrowym wzroście.

W dniach od 1—5 stycznia roku przyszłego odbędzie się w Nicei międzynarodowy **turniej mistrzowskich drużyn w piłce koszykowej wszystkich prawie państw Europy.** Projektowany pierwotnie udział w tym turnieju mistrza Polski, **KKS Poznań,** nie dojdzie jednak niestety do skutku.

Najbliższy turniej piłki siatkowej żeńskiej o mistrzostwo Krakowa w dniu 8. 12. odbędzie się **w Andrychowie,** który tak wiele uwagi poświęca temu sportowi. **(r-r)**

23 nowe rekordy w Związku Radzieckim

Po oficjalnym zakończeniu sezonu lekkoatletycznego w Związku Radzieckim, lista nowych rekordów zmieniła się w tym roku na dwudziestu trzech pozycjach. Pierwsze miejsce wśród tych rekordów zajmuje wynik **Niny Dumbadze** w rzucie dyskiem, który jest równocześnie rekordem światowym. Również doskonały wynik osiągnęła **Setjenowa** w biegu na 200 m, uzyskując czas 24,9. Lije **Paskalans** ma także wspaniały wynik w chodzie na 50 m, mianowicie 4,45,53.

Z ostatniej chwili

Anglia - Holandia 8:2 (6:1)

W rozegranym wczoraj międzypaństwowym meczu piłkarskim odniosła drużyna angielska, walcząca na swoim terenie wysokie zwycięstwo, gromiąc repr. Holandii 8:2.

Z dni chwały i klęski

Czytamy karty historii sportu polskiego

11)

Po 75-ciu minutach gry

prowadzi Polska 3:0.

Dopiero na 8 minut przed końcem udaje się Austriakom zdobyć honorowy punkt przez środkowego napastnika Ptastchka.

W pierwszym roku gier o puchar amatorów Środkowej Europy, uzyskano następujące wyniki:

Polska—Węgry 5:1, Polska—Czechosłowacja 2:2, Polska—Austria 3:1, Austria—Polska 1:3, Austria—Czechosłowacja 3:1, Austria—Węgry 3:1, Czechosłowacja—Polska 2:2, Czechosłowacja —Austria 1:3, Czechosłowacja—Węgry 2:1, Węgry—Polska 1:5, Węgry Austria 1:3, Węgry—Czechosłowacja 1:2.

Kolejność tabeli w roku 1929 była nast.:

	Gier	Pkt.	Bramek
1) Polska	3	5	10:4
2) Austria	3	4	7:5
3) Czechosłowacja	3	[illegible]	5:6
4) Węgry	3	0	3:10

ROK 1930

Polska—Węgry 1:3 (0:1)

Nasze sukcesy w pucharze Europy z roku 1929 przyćmione zostały przykrą porażką reprezentacji polskiej, poniesioną w dniu 11 maja w Budapeszcie, gdzie przeciwnikiem naszym była amatorska reprezentacja Węgier. Pałając żądzą rewanżu za klęskę z ubiegłego roku Węgrzy starannie zestawili swój skład, który przedstawiał się następująco:

Sarkany — Orban Soponyai — Havlik, Sarosi, Becker — Muchalowszky, Gergeby, Reinhardt, Szües II, Tunyogi.

Skład drużyny polskiej:

Fontowicz (Warta) — **Martyna** (Legia), **Bułanow** (Polonia), **Nowakowski** (Legia), **Kotlarczyk I.** (Wisła), **Mysiak** (Cracovia), **Czulak** (Wisła), **Pazurek** (Garbarnia), **Kałuża** (Cracovia), **Kossok** (Cracovia), **Sperling** (Cracovia).

Drużyna nasza nie przypominała w niczym tej jedynastki, która przed rokiem rozgromiła w Poznaniu reprezentację Węgier 5:1, formą swoją nie usprawiedliwiła również pozycji leadera tabeli i przegrała zasłużenie do outsidera.

Już w 12-tej minucie pierwszej połowy zdobyli Węgrzy prowadzenie z rzutu wolnego, egzekwowanego przez **Szüsa II.**

Wyrównanie padło również z rzutu wolnego, którego wykonawcą był Kossok. Wnet jednak zdobyli Węgrzy dalsze dwie **bramki,** a to ze strzałów **Orbana** (rzut karny za rękę Nowakowskiego na polu karnym), oraz powtórnie przez Szüsa (daleką bombą).

Polska—Austria 3:1 (2:0)

15 czerwca 1930 r. był dniem wielkiego triumfu piłkarstwa polskiego. **Reprezentacyjna drużyna Polski pokonała wówczas drużynę austriacką, a zwycięstwo to**

dawało Polsce tytuł mistrza amatorskiego środkowej Europy i cenną nagrodę związaną z tym tytułem: puchar, o który toczyły się boje pomiędzy Polską, Czechosłowacją, Austria i Węgrami (repr. amatorskie) w latach 1929 i 1930

Do meczu **Polska—Austria** stanęły w dniu 15 czerwca na boisku Wisły drużyny w następujących składach:

Polska: Fontowicz (Warta), **Martyna** (Legia), **Ziemian** (Legia), **Szaller** (Legia), **Kotlarczyk I.** (Wisła), **Mysiak** (Cracovia) **Czulak** (Wisła), **Pazurek** (Garbarnia), **Reyman** (Wisła), **Kossok** (Cracovia), **Balcer** (Wisła).

Austria: Fiala (Rapid, Oberlaa), **Gefing** (Polezei S. C.), **Schlosser** (Cricketer), **Wagner** (Rapid Ob.), **Kubarek** (Cricketer), **Zankl** (V. E. C.), **Binder** (Viener S. C.), **Sprechtl** (Rasensportfreude), **Nowotny** (Viener S. C.), **Thalhammer** (Cricketer), **Koch** (Rapid Ob.).

45 tysięcy widzów na poprzednich zawodach Polska—Węgry w Budapeszcie nie potrafiło z pewnością tak głośno zamanifestować swej radości, jak uczyniła to **kilkunastotysięczna widownia polska** w chwili, gdy w okresie wyrównanej, a może nawet z nieznaczną przewagą Austriaków, gry

Reyman, wystawiony przez Kotlarczyka po wspaniałym solowym przeboju i przejściu obu obrońców, ślicznym strzałem zdobył pierwszą bramkę dla Polski

w 11-tej minucie gry. W kilka minut później piękna kombinacja środkowej trójki napadu drużyny polskiej kończy się

dalekim strzałem Kossoka, z którego pada druga bramka dla Polski.

Austriacy nie dają jednak za wygraną. Zrywają się oni do kontrataków, które oprócz szeregu groźnych strzałów przynoszą im

rzut karny.

Bije go **Thalhammer,** ostry strzał idzie w poprzeczkę, a odbita piłka pada pod nogi Thalhammera, który dotykając jej powtórnie czyni to wbrew przepisom. Tak więc drużyna austriacka traci rzadką sposobność zdobycia bramki przed przerwą i **wynik 2:0 pozostaje do końca pierwszej połowy.**

Wynik ten utrzymuje się zresztą długi czas po przerwie. Dopiero na 7 minut przed końcem gry jeden z porywających przebojów Balcera kończy się celnym strzałem skrzydłowego Wisły i

drużyna polska prowadzi 3:0.

Po tej bramce Austriacy dochodzą do głosu i uzyskują przez swego skrzydłowego Bindera bramkę dla swych barw. W chwilę potem lecz po gwizdku sędziego, Birlema uzyskują Austriacy drugą bramkę — rzecz zrozumiała nie uznaną.

Polska—Szwecja 3:0 (1:0)

Terenem następnego meczu naszej reprezentacji był Sztokholm. W dniu 21 września **nasza najlepsza jedynastka odniosła wspaniałe zwycięstwo nad Szwecją mszcząc się w ten sposób za wysokie porażki z lat poprzednich.**

Składy drużyn:

Polska: Fontowicz (Warta), **Martyna** (Legia), **Bułanow** (Polonia), **Seichter II.** (Polonia), **Chruściński** (Cracovia), **Mysiak** (Cracovia), **Szczepaniak** (Polonio), **Pazurek** (Garbarnia), **Smoczek** (Garbarnia), **Ciszewski** (Legia), **Sperling** (Cracovia).

Szwecja: Bengston (Gais), **Liungreen** (Gais), **Zacharov** (Gais), **Carlson** (Ekstiltuna), **A. Bengston** (I. K. Kamraterna, Goeteborg), **H. Liljenbjörn** (Gais), **Wenzel** (Gais), **Kaufelat** (A. I. K. Sztokholm), **Holmberg** (Argrypte), **Hanson** (Argrypte).

25.000 Szwedów przeżyć musiało na stadionie sztokholmskim, pamiętającym czasy pierwszego zwycięstwa naszej reprezentacji państwowej (w 1922 r. nad Szwecją 2:1) **gorycz porażki swojej drużyny,** którą słodzono

zachwytami nad klasą drużyny polskiej.

Zaimponowała ona naprawdę wybrednej widowni szwedzkiej zarówno formą swoją, jak i kolosalną ambicją przedstawiając się jako szybki, groźny i wyrównany zespół.

Po okresie szybkiej i obustronnie pięknej gry, w której szybki atak Szwedów nie raz stwarzał groźne sytuacje pod naszą bramką

zdobywa Polska prowadzenie

w 39 min. gry, ze strzału **Ciszewskiego.** W cztery minuty później doskonałe dośrodkowanie **Sperlinga przejmuje Smoczek i strzela z najbliższej odległości**

drugą bramkę dla naszych barw.

Wynik 2:0, który utrzymuje się do przerwy nakazuje Szwedom po zmianie stron przejście do gwałtownych kontrataków Rozbijają się one o dobrze grającą defensywę drużyny polskiej; nasz atak zaś — po chwili wytchnienia — przeprowadza znów szereg groźnych akcyj w kierunku bramki przeciwnika, z których jedna

kończy się trzecią bramką dla Polski.

Kto wygrał konkurs?

Zgodnie z zapowiedzią w poprzednim numerze Startu podajemy dziś nazwiska uczestników, którzy trafnie odgadli wynik spotkania zarówno ogólny jak i do przerwy. Jak wiadomo już nazwiska strzelca bramki nie podał nikt właściwie i dlatego wszystkie sześć „trafnych" kuponów uczestniczyło w losowaniu o nagrody.

W wyniku losowania jury konkursowe przyznało pierwszą nagrodę P. Rejniakowi Władysławowi z Krakowa, którego kupon opatrzony był liczbą Nr 203. Poza tym trafny wynik ogólny i wynik do przerwy przewidzieli: Lamoszka Tadeusz z Krakowa, Słoniowski Bronisław z Cieszyna, E. Grünhauser z Krakowa, Edmund Wilczek z Miechowa, oraz Królikowska Danuta z Tarnowa.

Pomorze - Wybrzeże 8:8 w boksie

W Bydgoszczy odbyło się rewanżowe spotkanie bokserskie Wybrzeże — Pomorze, zakończone wynikiem remisowym 8:8.

Po poprzedniej porażce 12:4 w Sopocie pięściarze pomorscy starali się za wszelką cenę uzyskać zwycięstwo i walki były bardzo zacięte. Mimo to remis Pomorza był właściwie szczęśliwym, gdyż zawodnicy Wybrzeża pokazali wyraźną wyższość kondycyjną nad przeciwnikami. Oprócz Zmorzyńskiego z Torunia, Pomorze reprezentowali tylko zawodnicy bydgoskiego „Zjednoczenia".

Wyniki walk: W wadze muszej Kudłacik (W) przegrał wysoko na punkty z **Krużą** (P), w koguciej **Sachs** (W) zremisował z **Jóźwiakiem**. W piórkowej **Antkiewicz** (W) zremisował z **Leczkowskim** (P), w lekkiej Zieliński (W) przegrał nieznacznie i niezasłużenie z **Sowińskim** (P), w półśredniej **Chychła** (W) zremisował z **Wiklińskim** (P), w średniej **Szymankiewicz** (W) pokonał na punkty Hińca (P), w półciężkiej — **Koralewski** (W) wygrał na punkty z Pollakiem (P), w ciężkiej **Lick** (W) nie rozstrzygnął walki ze **Zmorzyńskim**.

Sędziował w ringu Kugacz (Pom.), na punkty Stępień (Łódź), Burandt (Wybrz.) i Rogowski (Pom.).

Z działalności Sekcji Narciarskiej TS Wisła w Krakowie

Już za niecały miesiąc wyjazd na I-szy obóz i kurs wyszkoleniowy narciarski na Halę Gąsienicową

Data wyjazdu uczestników I-go z obozów i kursów narciarskich wyszkoleniowych (organizowanych przez **TS „Wisła"** w ciągu tegorocznej zimy w 5 turnusach na **Hali Gąsienicowej w Tatrach**) ustalona została na dzień **21 grudnia** (sobota). Obóz obejmuje **14 dni** do 4-go stycznia 1947 włącznie. Na uroczej Hali Gąsienicowej przygotowuje się **jedna w swoim rodzaju „Gwiazdka" narciarska** oraz bajeczny **wieczór Sylwestrowy**. Dojazd „nieszczęśliwców", którzy mogą jechać dopiero po wieczerzy wigilijnej, spożytej w domu, nastąpi **26-go grudnia**. Uczestnicy obozu mają zapewniony **wygodny nocleg, dostatnie utrzymanie, opiekę lekarską i fachowe kierownictwo techniczne na nadzwyczaj korzystnych warunkach finansowych.** Ze względu na **ograniczoną ilość miejsc termin zgłoszeń** imiennych na I-szy obóz upływa z dniem **6-go grudnia** (obowiązuje wpłacenie zaliczki).

Członkowie Sekcji **nie posiadający własnych nart** mogą przez czas trwania obozu **korzystać ze sprzętu**, którym dysponuje **Sekcja**, przy czym pierwszeństwo ma **młodzież szkolna i akademicka; warunkiem wypożyczenia nart** jest uczęszczanie na **suchą zaprawę na sali gimnastycznej**, prowadzoną w Państw. Gimn. i Lic. im. B. Nowodworskiego, **Plac Groble 9**, przez mgra Włodz. **Drużbiaka** (ćwiczenia dla **kobiet i dziewcząt** poniedziałki i środy godz. 16—17, ćwiczenia dla **mężczyzn i chłopców** środy i piątki 18—19) oraz na specjalny **narciarski marszobieg** terenowy, prowadzony również fachowo przez kierownictwo Sekcji w **każdą niedzielę** z boiska „Wisły": o godz. **8,15** rano dla grupy zawodniczej, o godz. **8,45** dla ogółu narciarek i narciarzy.

Dla uczestników obozów zimowych jako też i dla wszystkich swych członków i sympatyków organizuje Sekcja Narciarska TS „Wisła" **serię prelekcji** z wyświetlaniem **przeźroczy i filmów narciarskich**, specjalnie **tatrzańskich**, która będzie stanowić wprowadzenie w sport narciarski i turystykę, świat gór, kulturę górską i życie obozowe. Prelekcje te odbędą się — jeśli chodzi o najbliższe tygodnie — w **terminach 30. XI., 7. XII i 14. XII** w lokalu TS „Wisła" przy ul. **Retoryka 1.** Tamże we **wszystkie dni powszednie** w godzinach 18—20 **rejestruje się nowych członków, odnawia się legitymacje** oraz przyjmuje się **zgłoszenia** na I-szy obóz zimowy (do **6 grudnia!**) jak i na **dalsze turnusy** obozowe na **Hali Gąsienicowej** (18. I. 1947 — 2. II.; 22. II. — 9. III.; 15. III — 30. III.; III-gi — 12. IV. względnia 13 — 27 IV) i w **Karpaczu** (marzec 1947).

Na obozach zimowych TS „Wisła" przewidziane są **wycieczki** dla uzyskania **Odznaki Górskiej i zawody o Odznakę za Sprawność PZN.** Sekcja zaś **Turystyczna** TS „Wisła" organizuje wprowadzenie swych czołowych adeptów w **turystykę wysokogórską zimową.**

Wszelkie bliższe **informacje** na dyżurach w lokalu.

Piłka ręczna w szkole

Ruchliwy i pełen inicjatywy **Międzyszkolny K. S. Nałęcz** urządził w sali swego macierzystego **gimnazjum B. Nowodworskiego** czwórmecz piłki siatkowej. Oprócz **organizatorów** udział wzięli **GKS Maraton** (Liceum adm.-handl.), **Cracovia komb. i Studium WF.** Rozstawione drużyny Cracovii i Studium weszły do finału pokonawszy: pierwsza — GKS Nałęcz 2:0, druga — GKS Maraton 2:0. **Finał** dał zwycięstwo zespołowi **Studium 2:0,** trzecie zaś miejsce zajęli **gospodarze** bijąc **Maraton 2:1.**

Organizacja turnieju, spoczywająca w rękach **prof. Sztolfa** sprawna, młodocianych widzów dużo. **(r-r)**

Utworzenie Woj. Rady W. F. i P. W. na Śląsku

W dniu 21 bm. odbyło się w Katowicach konstytucyjne zebranie Rady WF i PW, z udziałem wojewody śląsko-dąbrowskiego **gen. Zawadzkiego,** który w zagajeniu podkreślił zadania i cele tej nadzorczej i wychowawczej instytucji sportowej, jaką jest Rada WF i PW.

Z kolei przystąpiono do wyboru Prezydium Rady WF i PW w województwie śląsko-dąbrowskim. Do Zarządu weszli: jako przewodniczący **wicewojewoda dr Nantke-Namirski,** jako członkowie Prezydium **ob. Alfus i dr Skulicz** oraz ich zastępcy **dr Głowacki i ob. Stachoń.** Ponadto w skład Rady weszli przedstawiciele **organizacji młodzieżowych, społecznych, Wydziału Zdrowia, Okręgowej Komisji Związków Zawodowych.** Prezydium postanowiło zająć się utworzeniem Biura Wojewódzkiej Rady WF i PW.

Następnym punktem obrad była sprawa finansów. Brak funduszów hamuje poważnie życie sportowe zniszczone i zdekompletowane. Złożono wniosek o stworzenie **akcji imprezowej i zbiórkowej na ten cel.** Uchwalono część dochodów ze Święta Sportowego na terenie Śląska przekazać na odremontowanie hali sportowej w Wojewódzkim Domu WF w Katowicach. Sprawę Komisji Weryfikacyjnych dla sportowców śląskich zreferował zebranym dyr. Wojew. Urzędu WF ob. Kisieliński. Prezydium Rady WF i PW **postanowiło reaktywować działalność Komisji Weryfikacyjnej.** Wystąpiono z sugestią amnestii dla sportowców luźno związanych z klubami niemieckimi, natomiast stosować jak najostrzejszą weryfikację wobec sportowców z przewinieniami politycznymi.

Następnie omawiano sprawę dyscypliny na boiskach sportowych. Stwierdzono, że podstawowym czynnikiem zajść na terenie boisk sportowych jest niewyrobienie sportowe tak graczy, jak i publiczności, a także w wielu wypadkach **nadmierne używanie alkoholu, nawet przez graczy.** Prezydium Woj. Rady WF i PW postanowiło wystąpić jak najostrzej przeciw takim graczom, jak również przeciw niezdyscyplinowanej publiczności.

PZLA myśli już o Olimpiadzie

Wyznaczenie minimów oraz kółek olimpijskich

Polski Związek Lekoatletyczny rozpoczął już prace przygotowawcze do Olimpiady w 1948 r. Wyznaczył on w tym celu trenerów okręgowych oraz oznaczył granice w formie minimów jakie muszą uzyskać ci, którzy będą mogli być wzięci pod uwagę na obozy przedolimpijskie oraz minimów do wyjazdu na Olimpiadę. Jednocześnie uzyskanie minimów będzie uprawniało do noszenia na koszulce kółek olimpijskich: trzech za minima obozowe oraz czterech za minima olimpijskie. Jak z poniżej podanych minimów wynika wyjazd na Olimpiadę nie będzie łatwy, ale nie leży w granicach, których nie mogliby osiągnąć nasi zawodnicy, względnie zawodniczki.

MINIMA OBOZOWE:

Kobiety: 100 m 12.9, 200 m 26.4, 80 pł. 12.9, w dal 500, wzwyż 145, kula 11.20, dysk 36.00, oszczep 36.00.

Mężczyźni: 100 m 10.9, 200 m 22.6, 400 m 51.3, 800 m 1.59,9, 1.500 m 4.10,8, 5.000 m 15,48.6, 10.000 m 32,58,5, 110 pł. 15,8, 400 pł. 57.4, 3.000 z przeszk. 9.48.6, w dal 699, wzwyż 181, tyczka 376, trójskok 14.11, kula 13.85, dysk 42.91, oszczep 60.86, młot 46.08, 5ciobój 3000 pkt., 10-ciobój 5900 pkt.

MINIMA OLIMPIJSKIE:

Kobiety: 100 m 12.4, 200 m 25.5, 80 pł. 12.4, w dal 5.30, wzwyż 155, kula 12.00, dysk 38, oszczep 38.00.

Mężczyźni: 100 m 10.6, 200 m 21.8, 400 m 48.8, 800 m 1.54, 5000 m. 14.50, 10.000 m. 31.10, maraton 2.45.00, 3.000 z przeszk. 9.35, 110 pł. 15,0, 400 płotki 55.0, w dal 730, wzwyż 190, o tyczce 410, trójskok 14.80, kula 15.00, dysk 47.00, oszczep 66.00, młot 51.00, 10-ciobój 6.600.

Przy klasyfikacji do drużyny olimpijskiej będą brane tylko te wyniki, które odpowiadać będą wszelkim wymogom, stawianym do zatwierdzenia rekordu. — Kandydaci na wyjazd do Londynu poddani będą starannej opiece ze strony PZLA.

*

Polski Związek Lekoatletyczny zatwierdził następujących trenerów okręgowych:

Boski Władysław — Warszawa, **Drużbiak Włodzimierz** — Kraków, **Grzesik Antoni** — Warszawa, **Hofman Karol** — Poznań, **Liedtke Oskar** — Białystok, **Maciukiewicz Kazimierz** — Warszawa, **Morończyk Antoni** — Warszawa, **Ostałowski** — Katowice, **Siedlecki Zygmunt** — Białobrzegi, **Skład Jan** — Warszawa, **Zakrzewski Stanisław** — Warszawa, **Zieleniewski Sławomir** — Szczecin; oraz z kobiet: **Cejzikowa Genowefa** — Warszawa, **Kwaśniewska Maria** — Warszawa.

Zimowe mistrzostwa Polski w hali

odbędą się w Olsztynie w dniach 10 i 11 lutego. Na okręgi dysponujące halami nakłada PZLA obowiązek zorganizowania do **dnia 3 lutego** mistrzostw okręgowych.

Dlaczego „Wisła" nie została objęta losowaniem do mistrzostw bokserskich Polski?

Z największym zdziwieniem dowiedział się ogół sportowców krakowskich o ominięciu w losowaniu w dn. 24 bm. w Poznaniu do drużynowych mistrzostw bokserskich Polski **Wisły**, reprezentanta Krakowa. A już w obozie bokserskim Wisły konsternacja wielka.

Jakaż była tego przyczyna? — z pytaniem takim zwróciliśmy się do „wodza" bokserskiego Wisły **dyr. Bilińskiego.**

— **Właśnie zwróciłem się telefonicznie do PZB** — mówi dyr. Biliński — **z takim samym zapytaniem. Okazuje się, iż na wyznaczony termin zgłoszenia mistrzostw okręgów do 22 bm. myśmy swego zgłoszenia nie wysłali, przypuszczając, iż leży to w kompetencji Krak. Okr. Zw. Bokserskiego. A tu, jak się dowiadujemy, myśmy sami mieli zawiadomić PZB o zdobyciu mistrzostwa przez naszą drużynę. Zresztą w tej sprawie wyjechał do Poznania nasz przedstawiciel Bogdanowicz i formalności uczyni zadość. Pierwszy mecz rozegramy najprawdopodobniej z RKS Batorym mistrzem Śląska.**

Przypuszczamy iż cała sprawa zostanie załatwiona najzupełniej pomyślnie, a zresztą i tak zarząd PZB postanowił warunkowo przyjąć zgłoszenie Wisły, w razie nadejścia po losowaniu, gdyby okazało się, że z przyczyn niezależnych od mistrza Krakowa nie mogło ono wpłynąć wcześniej.

TERMINARZ MISTRZOSTW BOKSERSKICH POLSKI

Do mistrzostw drużynowych w boksie zgłosiło się drużyn 11 (10 mistrzów okręgów oraz mistrz Polski Warta). Drużyny te podzielono na dwie grupy północną i południową.

Grupa północna: Grochów (Warszawa), **IKS** (Wrocław), **MKS** (Gdynia), **Warta** (Poznań) i **Zjednoczenie** (Bydgoszcz).

Grupa południowa: CKS (Częstochowa), **HCP** (Poznań), **Lublinianka** (Lublin), **ŁKS** (Łódź), **OM TUR** (Rzeszów), **RKS Batory** (Chorzów) i do tej grupy należy **Wisła** (Kraków).

Finałowe spotkania pomiędzy mistrzami obu grup odbędą się w dniu 20. IV., a rewanżowe 27. IV 1947.

Terminy spotkań w grupach przedstawiają się następująco:

GRUPA I

29. 12.: **Grochów — IKS**
5. 1.: **IKS — Warta, Zjednoczenie — Grochów**
12. 1.: **Zjednoczenie — MKS, Grochów — Warta**
2. 2.: **MKS — Grochów, IKS — Zjednoczenie**
9. 2.: **MKS — Warta**
16. 2.: **IKS — Grochów, Warta — MKS**
22. 2: **Warta — IKS**
23. 2.: **Grochów — Zjednoczenie**
16. 3.: **Warta — Zjednoczenie, IKS — MKS**
30. 3.: **MKS — Zjednoczenie, Warta — Grochów**

Grupa II

8. 12.: **OM TUR — CKS**
15. 12.: **Lublinianka — OM TUR**
29. 12.: **OM TUR — ŁKS**
5. 1.: **ŁKS — CKS, Lublinianka — RKS Batory**
11. 1.: **HCP — ŁKS, Batory — OM TUR, CKS — Lublinianka**
26. 1.: **Lublinianka — ŁKS, HCP — Batory, CKS — OM TUR**
2. 2.: **ŁKS — RKS Batory, CKS — HCP, OM TUR — Lublinianka**
9. 2.: **HCP — Lublinianka, RKS Batory — CKS, ŁKS — OM TUR**
16. 2.: **ŁKS — Lublinianka, RKS Batory — HCP**
23. 2.: **RKS Batory — ŁKS, HCP — CKS**
18. 3.: **Lublinianka — HCP, CKS — RKS Batory**
23. 3.: **CKS — ŁKS, Batory — Lublinianka, HCP — OM TUR**
30. 3.: **ŁKS — HCP, OM TUR — RKS Batory, Lublinianka — CKS.**

O mistrzostwo Krakowa w piłce ręcznej

Najbliższa niedziela przyniesie decydujące o prowadzeniu rozgrywki między najsilniejszymi dotychczas zespołami Olszy, Wisły i AZS-u w siatce męskiej, oraz między Wisłą i AZS-em w żeńskiej.

Sala YMCA — godz. 10 rano:

siatka pań:	**Cracovia—Społem,**
	AZS—Olsza,
	Społem—Beskid,
	Halniak—AZS,
	Beskid—Olsza,
	Halniak—Beskid,
godz. 15.30:	
	Wisła—Halniak,
	Cracovia—Olsza,
siatka panów:	**AZS—Wisła,**
siatka pań:	**Wisła—AZS,**
siatka panów:	**Cracovia—HKS,**
siatka panów:	**AZS—Olsza.**

B. trener Cracovii Palataj żegna Kraków

Power Palataj, węgierski trener piłkarzy Cracovii przenosi się na Śląsk. Niechętnie to czyni, gdyż związał się z terenem swej pracy oraz z piłkarzami Cracovii i Krakowa, poza tym odchodzi w trakcie przeprowadzania swego programu, nakreślonego na dłuższy okres. Odwiedził on przed wyjazdem naszą redakcję, prosząc o przekazanie swych gorących pozdrowień dla wszystkich tych z którymi miał podczas swego pobytu paromiesięcznego możność współpracy. Te parę miesięcy pobytu u nas pozwoliło mu prócz praktycznego wpływania na piłkarzy Cracovii poczynienia szeregu obserwacji o sporcie piłkarskim przedewszystkiem w Krakowie. — Dzieli się on chętnie swymi wrażeniami.

Jaki pan miał plan pracy w Cracovii?

Praca moja w Cracovii miała na celu obok podciągnięcia zawodników pod względem technicznym, przedewszystkiem przez systematyczną pracę poprawić ich kondycję oraz wprowadzić w grze system „W". Poza tym przygotować ich jak najlepiej pod względem, który u nich mocno szwankuje: strzałowym. Byłem na dobrej drodze realizowania tych celów, *niestety pracę mają przerwano — powiedzmy delikatnie — dość nieoczekiwanie i.. nieprzyjemnie. Lecz o tym nie chcę teraz mówić. Na innym forum wypłynie ta sprawa.* A więc: treningi przeprowadzałem dwa razy w tygodniu z I. drużyną, dwa razy z drużyną juniorów i 1 raz odbywałem teoretyczne wykłady.

Co może pan powiedzieć o piłkarstwie krakowskim?

Dużo na ten temat można by powiedzieć. Dotyczy to tak systemu, jak strony technicznej, wychowania sportowego, uczęszczania na treningi, dyscypliny itd. Ogólnie mogę stwierdzić iż przedstawia ono naprawdę dobry poziom pod każdym względem. Drużyny krakowskie posiadają szereg niezwykle utalentowanych zawodników, którzy dziś przedstawiają najlepszą klasę europejską. Natomiast szwankuje w dwóch najważniejszych punktach: w grze zespołowej, która łączy się z systemem oraz w strzałach, a przy tym nie zawsze dopisuje kondycja, a to zależne jest tak od warunków danej chwili, od systematycznego treningu i od trybu życia. Uprawianie sportu zawodniczego, z myślą o osiągnięciu odpowiednich wyników musi opierać się na systematycznym treningu oraz pewnej ascezie życia.

Którzy z zawodników najlepiej się panu podobali?

Najwięcej przebywałem z piłkarzami Cracovii tych znam najlepiej. Parpan I. — piłkarz niezwykle zdyscyplinowany i utalentowany — gdy będzie się trzymał tak nadal będzie wielkim zawodnikiem. Na treningi uczęszczał wzorowo. Brakuje mu jednak dokładności podań. Powinien się trzymać więcej z tyłu, nie zapuszczając się zbyt z atakiem do przodu, oraz poprawić „lewą nogę". Jeden z najznakomitszych „główkarzy". Poza Parpanem wybitnym talentem to Różankowski. Cóż jednak, gdy niema możności swego talentu rozwijać, gdyż nie uczęszcza na treningi. Jest to ze szkodą dla niego jak i całego zespołu. W grze zespołowej trening musi być przeprowadzany ze wszystkimi zawodnikami drużyny. Bardzo mi się podoba Jabłoński II. (Marian) jest to najzdolniejszy piłkarz, tylko nieco za „lekki", natomiast jego brat Edward ostatnio zepsuł się. Rybicki wybitnie się poprawił, ale ma narazie może — dużą przeszkodę w dalszym rozwoju — jest za tęgi. Tusza będzie mu przeszkadzała, brak mu będzie lekkości.

Niezwykle dużo talentów ma drużyna juniorów Cracovii. Kaszuba, Reguła, Poświat. Malaczyński, Wiśniewski, Radoń, Nowak. to przyszłość Cracovii. Z pośród nich już Kletschka i Swist przeszli już do drużyny I. i w miarę spotkań będą grali coraz lepiej. Drużyna juniorów przyswoiła sobie już system „W".

A z innych drużyn?

Z Garbarni — Nowak, Parpan II. i Lasiewicz. W Wiśle przedewszystkiem Flanek w obronie. Jest to dziś najlepszy obrońca w Polsce, naprawdę na miarę europejską. Gdy poprawi wykop z drugiej nogi oraz nada mu większą odległość będzie znakomitym. Niepotrzebnie poza tym zapędza się do przodu. Dalej Gracz — świetny napastnik, tylko niepotrzebnie stosuje za ostrą grę. Poza nimi bardzo mi się podobają Legutko w pomocy oraz Wapiennik, ten który był w Szkocji. Muszę jeszcze dodać parę słów o sędziach i publiczności. Naogół mało jest b. dobrych sędziów, poza tym brak jest współpracy między sędziami głównymi i bocznymi. Natomiast publiczność bardzo mi się podobała. Wykazuje znakomitą znajomość przepisów oraz dyscyplinę. Winnych miastach Polski nie ma takiej publiczności jak w Krakowie. A o ile wyraża ona nieraz swe niezadowolenie to przyczyną jej są słabo prowadzący zawody sędziowie.

Życzę sportowcom — piłkarzom krakowskim jak najlepszych dalszych wyników pracy oraz dużej liczby własnych instruktorów i trenerów. O ile wspólnie będą pracować systematycznie i w pełnym zrozumieniu sport polski osiągnie w niedługim czasie bardzo wysoki poziom.

(at).

Treningi ciężkoatletyczne

Zarząd **Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych,** Okręg Kraków, zawiadamia, że z dniem 21 bm. zaangażował ob. Rychte Romana b. instruktora PZA jako trenera ciężkoatletycznego.

Treningi będą się odbywały w sali **OKZZ Rynek Gł. 35 I p.** (front) we wtorki i czwartki od godziny 19 do 21. Mogą brać w nich udział wszyscy członkowie robotniczych klubów sportowych (Klub nie musi prowadzić sekcji zapaśniczej). Zainteresowane kluby sporządzą listy kandydatów i prześlą je do dnia 30 listopada br. na adres Krakowskiego Okręgu ZRSS, Sławkowska 6.

Wydawca: R.S.K.O. Redaguje Komitet. Redaktor naczelny: Maksymilian Statter. Adres redakcji: Basztowa 15. Tel. 552-97. Drukarnia I. pod Zarządem Państwowym, Kraków, Wielopole 1. M—16258